

WPROWADZENIE

Wypowiedzi Jezusa jako aforyzmy

Ewangelie przekazują pouczenia, jakie Jezus dawał swoim uczniom i słuchaczom. Wśród nich bardzo znaczną część stanowią stwierdzenia zwięzłe, jednozdaniowe, które mają charakter maksym i aforyzmów. Wiele z nich to najpiękniejsze i najbardziej znane słowa Jezusa. Prezentacja i omówienie blisko trzystu takich zdań jest treścią tej książki. Takie zdania Jezusa są jednak rzadko nazywane aforyzmami. Mówi się o nich bardziej literacko jako o maksymach czy sentencjach, bardziej podniosłe i teologicznie jako o naukach, bardziej ogólnie jako o powiedzeniach czy słowach. Dlaczego? Słowo „aforyzm” zwykło się stosować przy literaturze świeckiej i nowszej, choć zbliżone cechy gatunkowe ma wiele zdań biblijnych i oczywiście innych starożytnych. Jest to jednak tylko sprawa zwyczaju, niekoniecznie uzasadnionego.

Wydaje się, że nadal pod wieloma względami wznosi się niepotrzebne ściany między wiedzą religijną a świecką oraz między językiem religijnym a świeckim. Taki separatyzm widać po obu stronach muru granicznego. Tymczasem Ewangelie zawierają wiele form literackich, które występują i gdzie indziej. Z drugiej strony badając Biblię jako literaturę możemy w niej znaleźć liczne przykłady wypowiedzi pięknych literacko i dających do myślenia – nawet jeśli nie czyta się jej oczyma wiary.

Aforyzmem nazywamy dziś zwięzłą formułę, która zawiera myśl ogólną (filozoficzną, moralną, psychologiczną, estetyczną), ujętą w sposób efektowny, na przykład z grą słów, przenośnią, retoryczną przesadą, retorycznym pytaniem, podkreśleniem przeciwieństw (antyteza, paradoks). Z powodu tego waloru ogólnego aforyzm można stosować do różnych sytuacji. Ta definicja z pewnością pasuje do wielu zdań Jezusa.

Samo słowo „aforyzm” pochodzi z greki, *aforismos*, ale w starożytności rzadko go używano w znaczeniu zbliżonym do dzisiejszego. Etymologicznie sugeruje oddzielenie, a więc wypowiedź odrębną, zrozumiałą bez kontekstu. Po hebrajsku tego rodzaju krótkie, często obrazowe powiedzenie nazywa się *maszal*, ale sens tego słowa jest szeroki i obejmuje rozmaite krótkie pouczenia z biblijnej tradycji mądrościowej: sentencje, przysłowia, przypowieści, pouczenia.

Aforyzm ma zwykle konkretnego autora, natomiast gdy dane zdanie jest szerzej znane i powtarzane, mówimy o przysłowiu. Przysłowie również trudno zdefiniować, ale chodzi generalnie o zwięzłe zdanie z myślą ogólną, możliwe do zastosowania w szeregu podobnych sytuacji. W wielu przypadkach trudno zgadnąć, czy dana wypowiedź Jezusa cytuje wcześniejsze przysłowie czy też nie. Dlatego nie będę rozdzielać tych kategorii.

Pojedyncza wypowiedź nazywa się ogólnie po grecku *logion*, liczba mnoga *logia* (po łacinie *dicta*). Termin ten jest dość często stosowany w studiach biblijnych do zdań

Jezusa. Jednozdaniove wypowiedzi niosące ogólne treści można nazwać sentencjami lub maksymami. Te dwa terminy są wzięte z łaciny; pokrewne określenia greckie to *gnome*, *chreia* i *apoftegma*. Można je w przybliżeniu rozróżnić następująco. Pierwsze oznacza zwięzłą wypowiedź z prawdą ogólną czy wskazówką, drugie wiąże ją z autorem, trzecie podaje sytuację, w której ją wygłoszono, na przykład zapytanie, na które ktoś odpowiedział.

Formalne cechy wypowiedzi Jezusa mają sporo odpowiedników wśród greckich wypowiedzi gnomicznych, w tym znanych z kolekcji hellenistycznych. Nawet jeśli bezpośredni wpływ grecki jest sporadyczny, pozostają analogie tematyczne i strukturalne, które nie pozwalają na apologetyczną przesadę przy temacie oryginalności Jezusa. Skądinąd wielu ważnych tematów greckich w jego naukach prawie nie ma: kształtowanie charakteru, przyjaźń, kobiety i rodzina, natura ludzka, polityka, umiarkowanie.

Termin „aforyzm” wolę dlatego, że wskazuje na pomysłową i bogatą treść, jaka kryje się w krótkim zdaniu. Maksimum treści przy minimum słów (Mark Twain). Nazwa ta pomaga dostrzec w takich zdaniach samodzielne, celne całości. Pozwala to rzucić nowe światło na pozornie dobrze znane słowa z Ewangelii.

Poszczególne wypowiedzi Jezusa będą oczywiście mniej lub bardziej ściśle odpowiadały powyższemu opisowi, ale to normalne. Różne nazwy wypowiedzi jednozdaniowych są z natury rzeczy bliskoznaczne. Można by więc wybrać nie trzysta, lecz dwieście albo czterysta zdań Jezusa, zależnie od tego, czy pojęcie aforyzmu będziemy traktować wąsko i rygorystycznie, czy też szerzej. Wobec nieostrości całej kategorii także w krótszym wyborze zdań Jezusa będzie można wskazać takie, które aforyzmami może jednak nie są, a w dłuższym znaleźć braki. Wybory myśli Jezusa dokonane przez różnych badaczy znacznie się od siebie różnią.

Oznacza to dużą trudność na etapie wstępnej selekcji. Przede wszystkim dlatego, że nie wszystkie pojedyncze zdania Jezusa są aforyzmami czy sentencjami. Zdarzają się na przykład jednozdaniowe przypowieści, nie mówiąc już o poleceniach, stwierdzeniach faktu, przepowiedniach, krótkich opisach, zdaniach wyjętych z dyskusji czy fragmentach wypowiedzi dłuższych, cytatach ze Starego Testamentu itd. Z tych niektóre jednak mają cechy aforystyczne. Widać, że Jezus chętnie nadawał swoim słowom formę zwięzłą i dobitną. Można by rzec, że dziś umiałby wykorzystać Twittera...

Czasami zdania o takich cechach są wplecione w wypowiedzi dłuższe i trzeba je z nich wydobyć. Sprzyja to uwypukleniu ich samodzielnego sensu. Połączenia z kontekstem powstawały zwykle na etapie redagowania Ewangelii, gdy pojedyncze wypowiedzi Jezusa na zbliżone tematy łączono w większe całości. Z tego względu w tłumaczeniu opuszczam słowa, które służyły połączeniu samodzielnego zdania z sąsiednimi.

Tłem tej trudności w odróżnieniu aforyzmów od innych form wypowiedzi jest różne rozumienie nauczania Jezusa jako całości i całej jego postaci. Akcentowanie wymiaru prorockiego i eschatologicznego sprzyja pomniejszaniu czynnika mądrościowego. Tymczasem Jezus był postrzegany za swego ziemskiego życia jako nauczyciel, co sponuje częste posługiwanie się formami mądrościowymi. Trzeba je wydobyć. Ponadto w wielu przypadkach wyodrębnienie aforyzmów Jezusa z kontekstu pozwala na ich lepsze zrozumienie.

Nie zawsze charakter aforystyczny jest wystarczająco widoczny w tłumaczeniu. Przekłady rozwlekłe, nadużywające słów uroczystych itd. mogą zatrzeć dobitność oryginału. Dotyczy to nie tylko Ewangelii, ale i innych partii Biblii, na przykład Księgi Przysłów, którą można by zresztą nazwać „Księgą Aforyzmów”, gdyż zawiera zwięzłe maksymy ułożone przez dawnych mędrców, a nie zbiór powiedzeń utartych.

Wybierając i tłumacząc greckie zdania z Ewangelii pod kątem ich cech aforystycznych, nie mogłem posłużyć się jednym z gotowych, popularnych tłumaczeń. Podaję więc prezentowane zdania w przekładzie własnym, możliwie zwięzłym a zarazem dosłownym, żeby uniknąć modyfikowania przekładu przez interpretację. Unikam przy tym, tak w sferze słownictwa jak składni, języka podniosłego i archaizującego, gdy nie uzasadnia go brzmienie oryginału. Z tego względu między innymi pomijam czasem zbędne po polsku zaimki.

Tę pracę w znacznym stopniu wykonałem już wcześniej, publikując synopsę czterech Ewangelii (1997) i inne książki o nich (synopsa zestawia obok siebie pokrewne teksty z różnych Ewangelii dotyczące tych samych słów i zdarzeń). Na tych tłumaczeniach się opieram, choć ze znacznymi modyfikacjami, zwłaszcza w sferze uwspółcześnienia słownictwa i składni.

W aforyzmach Jezusa można zauważyć cechy formalne typowe dla sentencji i przysłów semickich. Z zasady jedną myśl powtarzały one dwukrotnie, zmieniając sformułowanie. Występują więc stale paralelizmy między częściami zdań i zdaniami, dobrze znane z poetyckich partii Starego Testamentu. Może to być paralelizm synonimiczny (dwa razy o tym samym), antytetyczny (dwa przeciwieństwa), syntetyczny (druga połowa rozszerza lub wyjaśnia pierwszą), klimaktyczny (od *klimax*, „drabina” po grecku: druga połowa wzmacnia, rozwija i dopełnia pierwszą). Ponieważ są to terminy ściśle fachowe, w objaśnieniach będę ich używał oszczędnie.

Niekiedy maksymy te mają konstrukcję chiastyczną (druga część w odwróconej kolejności, czyli układ typu ABB'A'). Występuje stale planowy rytm (dwa, trzy lub więcej akcentów w styku). Czasem pojawiają się, widoczne tylko po aramejsku, rymy wewnętrzne i końcowe oraz asonanse, z preferencją dla wybranych głosek. Przy odtwarzaniu wypowiedzi Jezusa w jego języku ojczystym, czyli właśnie po aramejsku, charakter poetyckie, rytmiczny i aforystyczny zdania może być bardziej widoczny.

Wprawdzie takie rekonstrukcje są hipotetyczne, ale często widać, że za greckim tekstem z Ewangelii kryje się zdanie semickie, planowo w ten sposób ułożone, a niekiedy z nawet z innym odcieniem znaczeniowym. Nie jest jednak moim celem prezentacja i badanie takich specjalistycznych rekonstrukcji, choć będę z nich korzystał. Potrzebne one będą dla uwypuklenia aforystycznego charakteru wskazanych zdań Jezusa. Zresztą wiele z tych rekonstrukcji nie zmienia sensu, choć zdarza się również, że dzięki nim ukazuje się on jaśniej.

Jest rzeczą oczywistą, że aforyzmy przekazują tylko ułamek nauk Jezusa. Bardzo wiele powiedział przez dłuższe nauki, rozmowy, przypowieści i oczywiście przez swoje czyny. Jest to jednak ważna część całości. Jezus był między innymi znaczącym aforystą i poprzez aforyzmy przekazał sporą część swojego przesłania. Jest to zarazem część Ewangelii szczególnie mocno zakorzeniona w ziemskim, historycznym życiu Jezusa. Nawet jeśli odtworzenie pierwotnego brzmienia jego słów może nastręczać problemy, tu jesteśmy szczególnie blisko niego.

Wiąże się to z zagadnieniem „Jezusa historii” w zestawieniu z „Chrystusem wiary”. Ile w Ewangeliach pochodzi wprost z życia ziemskiego Jezusa, a ile odzwierciedla wiarę pierwotnego chrześcijaństwa? W przypadku sentencji Jezusa z trzech pierwszych Ewangelii problem ten nie jest jednak palący. Także uczeni niewierzący skłonni są uznawać, że zasadniczo zawierają one dane o autentycznym, pierwotnym nauczaniu Jezusa (dlatego czasem się do nich ograniczają). O Ewangelii św. Jana i jej problematyce powiemy osobno.

Nie zwalnia to ze sprawdzania wiarygodności historycznej przekazów oraz z pytania o opracowanie literackie obecne w Ewangeliach, czyli o zasięg modyfikacji przekazów pierwotnych, ale zasadniczo możemy być spokojni, że w sentencjach takich słyszymy głos prawdziwego Jezusa. W poniższym wyborze pomijam jednak pewną ilość zdań z Ewangelii, które wyglądają raczej na komentarz późniejszy do słów Jezusa. Pomijam też te, które są wariantami innych powiedzeń.

Nie da się ogarnąć tego, co napisano na temat nauczania Jezusa. Gros wiadomości szczegółowych zbierają jednak obszerne komentarze do Ewangelii, wskazane w bibliografii. Natomiast traktowanie wypowiedzi Jezusa jako aforyzmów było stosunkowo rzadkie i raczej okazjonalne – używano tej nazwy, ale zwykle bez głębszej refleksji. Zmierzają w tym kierunku niektóre opracowania o nauczaniu Jezusa. Z opracowań szczegółowych zasługują na uwagę dwie grupy prac: te o przypuszczalnych pierwowzorach aramejskich zapisanych w Ewangeliach słów Jezusa oraz te o słowach Jezusa spoza Ewangelii („agrafach”).

Uporządkowanie aforyzmów Jezusa jest zadaniem niełatwym i właściwie niemożliwym. Przedstawienie ich w porządku tekstów Ewangelii zaciera grupy tematyczne, a podział tematyczny musi być niedoskonały. Możliwych układów jest bowiem wiele. Poniżej

przyjąłem najogólniejszy podział tematyczny na wypowiedzi Jezusa wynikłe z obserwacji życia (część I), te, które dotyczą różnych aspektów wiary i moralnego postępowania (II) oraz te, w których Jezus mówi o sobie (III). Granica między nimi nie jest rzecz jasna ostra. Czasem podział taki zmusza do omawiania sąsiednich i spokrewnionych zdań w różnych częściach książki.

Natomiast wewnątrz poszczególnych części przytaczam wypowiedzi w kolejności, w jakiej występują w Ewangeliach. Zaczynam jednak od Ewangelii według św. Marka, jako najwcześniejszej, gdyż Ewangelie według św. Mateusza i św. Łukasza korzystały najprawdopodobniej z jej tekstu. Ponieważ większość sentencji Jezusa powtarza się w różnych Ewangeliach, omawiam każdą tylko raz, w nagłówku wskazując teksty paralelne. Stosunkowo mało jest więc tych z Ewangelii św. Łukasza, gdyż nie zawiera ona zbyt wielu wypowiedzi nieznanymi dwóm poprzednim. Potem następują zdania ze św. Jana, a na końcu, osobno, omawiam wybrane wypowiedzi przechowane poza Ewangeliami (część IV).

Proces przekazu słów Jezusa

Warto przypomnieć, że tradycja o Jezusie była przez kilkadziesiąt lat przekazywana ustnie. Rodzi to pytanie o wierność przekazu. Czy ludzka pamięć nie zawodziła?

Przedtem jednak trzeba sobie uświadomić samo istnienie tego etapu. Powstanie Ewangelii wyobrażamy sobie przeważnie w ten sposób, że po czynach i słowach Jezusa nastąpiło ich zapisanie. Otóż nie, po drodze uwzględnić należy właśnie ten dość długi etap przekazu ustnego we wspólnocie chrześcijańskiej.

Biorąc pod uwagę, że między relacjami różnych Ewangelii zachodzą mniejsze i większe różnice słowne w relacjonowaniu tych samych wypowiedzi i zdarzeń, przy zachowaniu jednak istoty rzeczy, można postulować to samo dla etapu poprzedniego, czyli przekazu ustnego. Istniały czynniki sprzyjające wiernemu przekazowi i istniały czynniki jego modyfikacji i zmiany. Przy analizie poszczególnych tekstów trzeba stale o tym pamiętać.

Czynnikami trwałości była przede wszystkim nauka pamięciowa. Taka metoda była powszechna w ówczesnym nauczaniu, a przecież Jezus był nauczycielem, zaś jego uczniowie – uczniami. Jezus, jak uczeni w Piśmie i potem rabini, wygłaszał krótkie, starannie ułożone zdania, zaś grupa uczniów je powtarzała – tak jak my uczyliśmy się pacierza. Pojedyncze zdania i fragmenty z Ewangelii od początku były ułożone tak, by były nietrudne do zapamiętania i powtórzenia.

Przekaz odbywał się później w ramach społeczności chrześcijańskiej. Wspólnota znała nauki Jezusa od wielu świadków. Pozwalało to na poprawienie pomyłek i uzupełnianie luk, a także na eliminowanie wiadomości niepotwierdzonych.

Jezus był założycielem tej wspólnoty i do niego kierowała się wiara. To czyniło jego osobę nadzwyczaj ważną i przyczyniało się do staranności przekazu. Dzisiaj również spuścizna założycieli ruchów religijnych jest starannie przechowywana przez ich zwolenników.

Tradycję o Jezusie zapisano dosyć wcześnie, jeszcze za pamięci świadków. To też sprzyjało wierności przekazu. Dokładne datowanie nie jest możliwe, ale można stwierdzić ze znacznym prawdopodobieństwem, że Jezus został ukrzyżowany w roku 30, a Ewangelie powstały przez rok 100. Ewangelię według św. Marka można umieszczać przed rokiem 70, między latami 70 a 90 powstały Ewangelie św. Mateusza i św. Łukasza, a przed rokiem 100 – Ewangelia według św. Jana.

Dotyczy to powstania Ewangelii w ich wersjach ostatecznych, jakie dziś znamy. Jednakże mogły mieć one wcześniejsze źródła i wzory pisane. W epoce dość powszechnego stosowania pisma notatki z wypowiedziami Jezusa mogły się pojawić nawet za jego życia. Dość powszechnie się uważa, że Ewangelie według św. Mateusza i Łukasza korzystały z najwcześniejszej Ewangelii według św. Marka. Z tego względu, jak już zaznaczałem, w książce tej zaczynam omawianie maksym Jezusa od tych przechowanych u św. Marka.

Ponadto tamte dwie Ewangelie wykorzystały powstały około roku 50 zbiór nauk Jezusa, potem zaginiony. W nauce znany jest on jako źródło Q. Jego rekonstrukcja może zbliżyć do pierwotnego brzmienia słów Jezusa, choć musi być hipotetyczna – dlatego zasadniczo opieram się na formie słów Jezusa przechowanej w konkretnej Ewangelii. Jednakże rozważania na temat kształtu źródła Q wpływają niekiedy na objaśnienia sensu zdań badanych. Dotyczy to także innych przypuszczeń na temat pierwotnego brzmienia słów Jezusa przechowanych w Ewangeliiach.

Pierwowzór tego zbioru powstał zapewne po aramejsku, w języku Jezusa, i mógł pochodzić od św. Mateusza apostoła, przez co potem powiązano z nim całą późniejszą Ewangelię. Marek i Łukasz byli uczniami apostołów i nie znali Jezusa osobiście. Inaczej wygląda sprawa Czwartej Ewangelii. Epilog Ewangelii św. Jana powołuje się na to, że spisał ją „uczeń umiłowany” (J 21,24); w świetle jej treści byłby to przyjaciel Jezusa z Jerozolimy (nie apostoł), choć wielu badaczy sądzi, że faktycznie spisał ją jakiś chrześcijanin późniejszy na podstawie tradycji pochodzącej od takiego ucznia.

Na to wszystko nałożyły się czynniki modyfikacji i zmiany, które powodowały, że tradycja ustna, nawet jeśli wiernie przekazana co do treści, pod pewnymi względami ewoluowała. Po pierwsze, Ewangelie spisane są po grecku, a Jezus nauczał po aramejsku, w języku mówionym ówczesnego kraju Izraela, choć mógł się czasem posługiwać i greką. Są to języki bardzo odmienne, a przekład często nie jest idealną kopią oryginału.

Przekaz ustny ma swoje ograniczenia. Sprzyja skrótom: z dłuższej dyskusji czy mowy wydobywano więc konkluzję. Dlatego mowy Jezusa w Ewangeliach wcale nie są stenogramami, lecz raczej mozaikami, złożonymi z krótkich wypowiedzi przekazanych niezależnie. W przekazie ustnym używano pewnych stałych krótkich form literackich, które służyły za ramy dla różnorodnych tradycji szczegółowych.

Obecność wspólnoty chrześcijańskiej sprawiała, że powtarzając nauki Jezusa brano pod uwagę sytuację życiową chrześcijan. Dobierano i objaśniano je pod tym kątem. Trudno też było uniknąć utartych w pierwotnym chrześcijaństwie sposobów mówienia. Składał się nań język teologiczny, na przykład imiona Jezusa, język religijny Starego Testamentu, formuły misyjne, katechetyczne i liturgiczne. Zabarwiało to ustny przekaz wiadomości o Jezusie.

Wiara w Jezusa zyskana po zmartwychwstaniu, zrozumienie Jezusa, uznanie w nim wybawcy i Syna Bożego, również wpłynęła na sposób mówienia o nim. To, co z tą wiarą się wiązało, mogło zostać wyakcentowane. Przekazujący słowa i czyny Jezusa wyjaśniali zarazem, kim on naprawdę jest. Nie opowiadali bowiem o zmarłym już żydowskim rabbim czy nawet proroku, lecz o kimś daleko więcej.

Te czynniki zmiany przypuszczalnie oddziaływały stosunkowo mniej na przekaz krótkich zdań Jezusa niż na obszerniejsze relacje o nim. Niemniej jednak, czytając i objaśniając Ewangelie, trzeba je brać stale pod uwagę. Historia Jezusa jest w nich przekazana poprzez tradycję ustną wraz z wiarą, jaką Jezus wzbudził.

Coś podobnego można powiedzieć również o spisaniu Ewangelii. Ich autorzy z jednej strony opierali się na zastanej tradycji i chcieli ją utrwalić, jak redaktorzy opracowywali materiał już istniejący. Z drugiej strony natomiast dokonywali pewnej adaptacji literackiej, tak by z pojedynczych przekazów stworzyć całość. Wymagało to w szczególności ich ułożenia po kolei, w porządku tematycznym i czasowym. Wymagało też pewnej całościowej wizji, tak na płaszczyźnie zamysłu pisarskiego, jak teologicznego.

Uwagi powyższe dotyczą najpełniej pierwszych trzech Ewangelii, według św. Mateusza, Marka i Łukasza. Zawierają one dużo tekstów podobnych, które można obok siebie zestawiać. Takie zestawienie ustępów z różnych Ewangelii na ten sam temat nazywa się synopsą (*synopsis* to po grecku „łączone oglądanie”). Stosownie do tego te trzy Ewangelie nazywamy synoptycznymi.

Ewangelia według św. Jana przejawia pewną odmienność. W znacznej części przedstawia inne epizody z życia Jezusa, zapewne dlatego, że opiera się na wspomnieniach z Jerozolimy, gdy tamte czerpią relacji galilejskich. Wspólny punkt to rzecz jasna opisy ostatnich dni Jezusa. Mowy Jezusa są w Ewangelii św. Jana nasycone specyficznym stylem tego ewangelisty, co dowodzi ich daleko idącego opracowania językowego. Poglądy Jezusa ewangelista przekazywał w dużej mierze własnymi

słowami. Zgadza się to z metodą starożytnych historyków, którzy rzadko kiedy mogli i chcieli dokładnie przekazać treść mów.

Utrudnia to wydobycie z tej Ewangelii maksimum Jezusa w brzmieniu pierwotnym. I takie jednak się w niej znajdują, choć wplecione w większe mowy i nieraz przekształcone stylistycznie przez ewangelistę. Wydaje się, że autentyczne słowa Jezusa były punktem wyjścia, a ewangelista łączył je, rozwijał i uzupełniał. Przepuszczalne rozwinięcia będą w tej książce pomijane. Przeważnie jest dość trudno rozróżnić wyjściowe słowa Jezusa i dopowiedzenia ewangelisty, przez co wielu uczonych na wszelki wypadek przypisuje ewangeliste całość mów Jezusowych, zaniedbując pytanie o ich punkt wyjścia i inspirację.

Identyfikacja pojedynczych pierwotnych logiów jest więc w tym przypadku daleko mniej pewna niż w przypadku Ewangelii synoptycznych. Nie rezygnuję z niej jednak, wychodząc z założenia, że skoro Ewangelia ta w wielu miejscach zawiera motywy znane z tamtych, mogła też wykorzystać słowa Jezusa nie zachowane w nich, a zwłaszcza deklaracje z Jerozolimy. Inne miejsce wygłoszenia tłumaczy ich odmienności: w centrum religii żydowskiej Jezus mógł przemawiać bardziej wzniośle i teologicznie niż do galilejskich wieśniaków.

Podobnie jak w mowach Jezusa z pierwszych trzech Ewangelii, skonstruowanych z krótkich fragmentów zachowanych w tradycji ustnej, tak i w Czwartej Ewangelii bardzo wiele pojedynczych zdań ma dobitny, samodzielny sens także poza bezpośrednim kontekstem, albo nawet wiąże się z nim tylko częściowo. Traktowanie wypowiedzi Jezusa z Ewangelii Janowej jako pojedynczych aforyzmów nie jest jednak popularne i budzi zastrzeżenia. Każdy ich wybór będzie subiektywny i ryzykowny. Niemniej jednak takie podejście możliwe i pomaga w ich zrozumieniu. Dostrzegamy wtedy lepiej ich samodzielne znaczenie.

W związku z takim, naszkicowanym powyżej charakterem ustnego przekazu tradycji o Jezusie pojawia się pytanie, czym są Ewangelie jako dzieła pisane, które tę tradycję zbierają i podsumowują. Najkrócej można powiedzieć, że są biografiami, gdyż przedstawiają życie i osobę jednego człowieka. Trzeba to jednak uściślić.

Są to biografie typu starożytnego, to znaczy skupione nie na rekonstrukcji życia bohatera rok po roku, lecz na jego charakterystyce. Takie biografie ramach życia podkreślały jego czyny, poglądy i znaczenie. Miały też zamysł dydaktyczny, na przykład moralny – a Ewangelie mają cel teologiczny, pouczając o obecności Boga w świecie. Ponadto w Ewangeljach znajdziemy liczne mniejsze formy literackie, jak przypowieści, maksymy, modlitwy itd. Łącznie wynika stąd, że Ewangelie na poziomie treści są i utworami historycznymi, gdyż przekazują wiadomości o czynach i słowach Jezusa, oraz teologicznymi, gdyż mówią, kim jest Jezus Chrystus w oczach wiary.

Zastanawiając się nad pojedynczymi wypowiedziami Jezusa i epizodami z Ewangelii, zapytywano też o kryteria ich historycznej autentyczności: jak upewnić się, które zdania są powtórzeniem słów Jezusa, *ipsissima verba Iesu*, względnie opisem jego czynów, a które stanowią dopowiedzenia i objaśnienia ze strony tradycji chrześcijańskiej. Z punktu widzenia historyka pewniejsze są zdania, które potwierdzone są w różnych źródłach, które pasują do całości nauczania Jezusa, ale brzmią oryginalnie, gdyż nie odzwierciedlają specyfiki ówczesnego judaizmu i wczesnego chrześcijaństwa itd. Tego typu rozważania są jednak ryzykowne, gdyż nietrudno sobie wyobrazić autentyczne zdanie Jezusa, przechowane tylko w jednym miejscu, a zgodne z duchem ówczesnego świata – przecież Jezus mógł zacytować przysłowie znane słuchaczom albo po prostu zgodzić się z popularną opinią.

Z tej panoramy wynika, że poszczególne wypowiedzi Jezusa zostały przez tradycję przekazane z pewnymi zmianami. Studia nad tym przekazem są bardzo rozległe i zawile. Wielu badaczy zajmowało się, z różnymi rezultatami, przypuszczalnym brzmieniem różnych stadiów tradycji. Na ogół jednak rekonstrukcja hipotetycznych wcześniejszych stadiów tradycji ewangelicznej nie jest decydująca dla zrozumienia sensu słów Jezusa. Skupiać się będę zatem na tym sensie, na znaczeniu poszczególnych aforystycznych zdań.

Osobne zagadnienie to kwestia wypowiedzi Jezusa przechowanych poza czterema Ewangeliami. Stosunkowo prosta jest tylko sprawa tych, które zostały zacytowane w innych księgach Nowego Testamentu. Odzwierciedlają one bowiem tę samą wczesną tradycję ustną, dzięki której przechowały się wypowiedzi Jezusa zapamiętane przez jego uczniów i utrwalone w Ewangeljach. Wyjątkiem są tu słowa Jezusa z wizji w Apokalipsie św. Jana, które z założenia nie pochodzą z czasów jego życia ziemskiego. Tym samym nie należą do tematu tej książki, choć niektóre z nich mogłyby się jednak wywodzić z czasów jego działalności publicznej.

Ponadto wiele źródeł starożytnych przytacza słowa Jezusa nieznanne Ewangeliom kanonicznym. Znajdziemy takich kilkaset. Jeszcze więcej ich będzie, jeśli domyślać się cytatów za zdaniami nie przedstawionymi wprost w ten sposób.

Nieznane słowa Jezusa bywały czasem dodawane do rękopisów Ewangelii jako warianty i glosy. Znajdują się w apokryfach Nowego Testamentu, tekstach liturgicznych i dziełach starochrześcijańskich pisarzy, a nawet w źródłach żydowskich oraz islamskich (źródła żydowskie mogły sporadycznie czerpać z niezależnej od Nowego Testamentu tradycji ustnej, islamskie natomiast należy uznać za zbyt późne). Gros z tych świadectw jest na pewno nieautentycznych i odzwierciedla twórczość późniejszą niż Nowy Testament.

O niewiarygodności apokryfów świadczą liczne fakty. Z założenia operują one fikcją powieściową. Nieraz powołują się na wizje Chrystusa zmartwychwstałego. Jego

rzekome słowa okazują się odblaskiem doktryn późniejszych, zwłaszcza gnostycyzmu. Bywają sprzeczne z tym, co przekazały Ewangelie. Liczne zdania jawią się jako parafrazy autentycznych wypowiedzi z czterech Ewangelii i reszty Nowego Testamentu. Dotyczy to także wielu cytatów u prawowiernych autorów chrześcijańskich, którzy nieraz cytowali z pamięci, z drugiej i trzeciej ręki, swobodnie, w streszczeniu. Takie zdania pominię.

Z drugiej strony patrząc, w czasach, gdy znano żywą tradycję ustną oraz zagubione potem wczesne zapiski, źródła te mogły przechować pojedyncze autentyczne wypowiedzi Jezusa. Ich wyodrębnienie jest jednak trudne i musi być subiektywne. Wolno jednak sądzić, że zdania oryginalne, ale pokrewne stylem i treścią wypowiedziom autentycznym także pochodzą z ust Jezusa. Warto zatem zaproponować wybór takich zdań, których pochodzenie od Jezusa wydaje się prawdopodobne. Takich autentycznych wypowiedzi nie jest jednak zbyt wiele.

Aforyzmy a portret Jezusa

Jak już zaznaczyłem, maksymy i aforyzmy to tylko część nauczania Jezusa. Wnioski z nich tylko ułamkowo oświetlają nauczanie i świadomość Jezusa, choć jako materiał historyczny mają dużą wartość. Niemniej jednak ich łączna treść może rzucać światło na osobę Jezusa, uwypuklając pewne cechy jego nauczania i samoświadomości.

W pierwszej części tej książki zbiorę wypowiedzi Jezusa dotyczące różnych sytuacji życiowych, zjawisk, obserwacji praktycznych. Nie są to zatem zdania mające wprost i przede wszystkim sens religijny, choć na ogół służą myśli religijnej całości. Wynika z nich łączny wniosek, że Jezus jako człowiek był wnikliwym obserwatorem życia tego świata i reguł nim rządzących. Zauważał jego paradoksy i sprzeczności. W wielu zdaniach prześwituje krytyczny dystans wobec ludzkiej natury i ludzkich uwarunkowań. Jezus wie, do jakiego świata się zwraca i jak się zachowują ludzie. Ten aspekt charakterystyki Jezusa nie jest dość podkreślany.

Treść i forma zdań Jezusa wskazują na obznajomienie z tradycją biblijną, ale także ze światem Jezusowi współczesnym, jego zwyczajami, jego przysłowiami itd. Na tej zasadzie Jezus czerpał niekiedy z tradycji greckiej. Można by też powiedzieć, że przez samo nauczanie w sentencjach, gnomiczne, nauczanie Jezusa nabierało charakteru „międzynarodowego”, powszechnego, gdyż ta forma ma odpowiedniki i w starożytnym judaizmie, i w tradycjach o mędracach i filozofach greckich. Pod względem treści też przejawia cechy uniwersalne.

Część druga dotyczy nauczania Jezusa na tematy religijne, czyli wiary i moralności. W tradycji żydowskiej, jak i potem w chrześcijaństwie, były one ściśle powiązane, natomiast Grecy skłonni byli rozumieć religię kultowo, podczas gdy teologię i

moralność kojarzyli raczej z filozofią i edukacją. Tak więc im się kojarzyło także nauczanie Jezusa. Jezus odpowiadał na pytania, które dla ówczesnego świata jawiły się jako filozoficzne.

Podział na wiarę i moralność odpowiada dwóm stałym tematom nauczania Jezusa: działania Boga w świecie i obowiązki ludzi. Dobrą nowiną, którą Jezus usilnie głosił, była wiadomość o nadejściu królestwa Bożego, czyli rządów Boga. Do tego królestwa można wejść już teraz, jest ono rzeczywistością duchową, która jednak w przyszłości objawi się w chwale.

Boga w niebie nazywał Jezus Ojcem. Do dobrego wszechmocnego Ojca trzeba się zwracać na modlitwie z miłością i zaufaniem – i tak samo do Chrystusa. Wsparcie i pouczenie da chrześcijanom Duch Święty. Bóg chce wybawić ludzi i dać im życie wieczne. Trzeba więc wyglądać czasów ostatecznych.

Ze strony ludzi wymagał Jezus właściwego postępowania. Zalecał wymagającą etykę. Postawy właściwe to wiara, czyli wierność Bogu, miłość i pokora. Na co dzień należy żyć sprawiedliwie i moralnie, przestrzegać przykazań i wystrzegać się religijności czysto zewnętrznej. Niektóre wskazania Jezusa szły dalej niż wymagania ówczesnego judaizmu: heroiczne naśladowanie Jezusa i jego miłości, miłość nieprzyjaciół, zakaz rozwodzenia się. Postępowanie moralnie zasługuje na zapłatę od Boga.

Część trzecia książki zawiera wypowiedzi Jezusa, w których mówi on, kim jest. Pełna znajomość Jezusa i pełna wiara w niego wynikała ze zmartwychwstania. Na tę wiarę wpłynęły też liczne czyny i obszerniejsze wypowiedzi Jezusa. Jednakże i w krótkich zdaniach wypowiedzianych w liczbie pojedynczej Jezus przedstawił się w sposób dość kompletny.

Wiele deklaracji Jezusa o sobie pokazuje go jako człowieka szczególnie bliskiego Bogu, proroka, nauczyciela mądrości. Jako taki daje przykład miłości, służby, ofiary. Dalsze wypowiedzi wskazują na coś więcej. Gdy Jezus mówił o sobie jako o synu ludzkim, przedstawiał się jako człowiek, ale zarazem jako „Syn Człowieczy” przybywający z nieba u końca czasów. Jako człowiek widział w Bogu Ojca, ale zarazem demonstrował świadomość swojej wzajemnej, pełnej więzi z Bogiem, jaka cechuje Syna Bożego. Jako wysłannik Ojca przyszedł świat, by pokazać ludziom Boga i pełnię prawdy. Zarazem jest kimś więcej niż wysłannikiem, gdyż jako Boży Syn trwa w jedności z Ojcem. Zza Chrystusa człowieka przebija Chrystus Bóg.

Maksymy z części czwartej odznaczają się tym, że zostały przekazane poza czterema Ewangeliami, a ich pochodzenie od Jezusa nie jest pewne. Nie są też zbyt liczne. Dla portretu Jezusa są więc tylko pobocznym uzupełnieniem. Da się jednak zauważyć, że dałoby się je podzielić według tych samych zasad, co aforyzmy z Ewangelii, przy czym proporcje między trzema grupami są zbliżone. W sumie wspierają one obraz Jezusa zarysowany w Ewangeliach kanonicznych.